

Policjanci czują się coraz bardziej bezkarni

14 grudnia 2022

Helsińska Fundacja Praw Człowieka alarmuje, że policja w naszym kraju czuje się coraz bardziej bezkarna. Funkcjonariusze dopuszczający się przestępstw mogą bowiem liczyć między innymi na pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości. Przykładem jest sprawa zastrzelonego 21-lątka z Konina, którego oprawca dalej pracuje w zawodzie, a dodatkowo prokuratura postawiła mu tylko jeden i to na dodatek łagodny zarzut.



Do sprawy z listopada 2019 roku powrócił Onet.pl. Portal przypomina, że właśnie wówczas śmierć z rąk policjanta poniósł 21-letni mężczyzna. Miał on zacząć uciekać podczas próby wylegitymowania przez funkcjonariuszy, ale według biegłych wersja podawana przez jednego z nich nie jest prawdziwa. Policjant utrzymuje bowiem, że celował w nogi mieszkańca Konina, gdy tymczasem kula trafiła do w okolice serca.

Prokuratura w toku długiego śledztwa ustaliła, że „stróż prawa” strzelił w plecy 21-lątka. Po przekazaniu sprawy do prokuratury w Łodzi wersja została jednak zmieniona na korzystną dla funkcjonariusza. Dzięki temu zmieniono kwalifikację popełnionego przez niego przestępstwa. Będzie on więc odpowiadał przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci.

Według Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zarzut ten budzi spore wątpliwości. Organizacja uważa, że prokurator Wojciech Zimoń z Łodzi nie tylko przyjął łagodną kwalifikację czynu, ale dodatkowo wcielił się w rolę obrońcy mordercy w niebieskim mundurze. Ponadto wobec powołanego przez niego biegłego

pojawiły się wątpliwości dotyczące jego bezstronności.

Przedstawiciele Fundacji mówią w rozmowie z Onet.pl, że to nie pierwszy podobny przypadek. Prokuratura zazwyczaj chroni policjantów i rzadko stawia komukolwiek zarzuty. W ciągu ostatnich czterech lat pojawiły się one tylko w sprawie z Konina, chociaż organizacja monitorowała kilkanaście przypadków łamania prawa przez funkcjonariuszy.

Policjanci mogą więc liczyć nie tylko na łagodne kwalifikacje czynu, lecz również na „ślimaczenie się” prowadzonych postępowań. Wielu z nich w tym czasie jest w stanie uciec przed dodatkowymi konsekwencjami na wcześniejszą emeryturę. Na dodatek w przypadku wielu funkcjonariuszy zamieszanych w przypadki łamania prawa zamiata się pod dywan wcześniejsze, niepochlebne doniesienia na ich temat.

Na podstawie: Onet.pl, MSN.com/pl, WP.pl

Źródło: Autonom.pl